

Waldemar Plennikowski

Francuska ideologia nacjonalistyczna z przełomu XIX i XX wieku w świetle publicystyki Stanisława Kozickiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 37-49

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu

WALDEMAR PLENNIKOWSKI

*Francuska ideologia nacjonalistyczna z przełomu
XIX i XX wieku w świetle publicystyki
Stanisława Kozickiego*

Idéologie nationaliste française vers du XIX^e s.
et au début du XX^e s. à la lumière de l'activité publiciste
de Stanisław Kozicki

Kontakty polsko-francuskie mają swoją długą i bogatą tradycję.¹ W okresie zaborów dla wielu Polaków Francja była nadzieją na odzyskanie niepodległości oraz miejscem schronienia po klęskach powstań narodowych. Znaczenie Francji w Europie sprawiało, że Polacy zawsze z uwagą śledzili nowe trendy w polityce i kulturze francuskiej. We Francji studiowało również dość dużo Polaków. Wśród zainteresowanych sprawami politycznymi renomą cieszyła się zwłaszcza paryska Szkoła Nauk Politycznych. Na wykłady do tej uczelni w latach 1908–1909 uczęszczał też jeden z czołowych działaczy Narodowej Demokracji² — Stanisław Kozicki³.

W planach Romana Dmowskiego, przywódcy ruchu narododemokratycznego, Kozicki jako jego zaufany współpracownik miał do zrealizowania

¹ Wśród licznej literatury na ten temat zob. m.in. *Polska–Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, Warszawa 1983.

² Narodowa Demokracja, endecja (określenie nadane przez politycznych adwersarzy), ruch narododemokratyczny, wszechpolacy, obóz narodowy — to nazwy ruchu politycznego, którego powstanie zostało zainicjowane przez utworzenie w 1893 roku Ligi Narodowej.

³ Szerzej na temat tej postaci: Bibl. Jagiell., sygn. 150/67 — J. Zieliński: *Życiorys Stanisława Kozickiego (1876–1958)*; M. Mroczko: *Stanisław Kozicki (1876–1958). Biografia polityczna*, Gdańsk 1999; W. Plennikowski: *Stanisław Kozicki (1876–1958). Polityk i publicysta*. (Maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece UŚ w Katowicach).

w Paryżu określone zadanie polityczne. Śledząc z bliska rozwój sytuacji nad Sekwaną, miał on przygotować grunt pod przyszłe akcje Narodowej Demokracji we Francji. Wiązało się to z dążeniami do związania sprawy polskiej z Trójporozumieniem. W tym celu zaraz po przyjeździe do Paryża Kozicki skontaktował się z bratem ciotecznym Kazimierzem Woźnickim, który przebywał od wielu już lat we Francji i bardzo dobrze znał miejscowe stosunki. Woźnicki był już wówczas kierownikiem, powołanej w roku 1907 przez Galicyjską Radę Narodową, Agencji Prasowej (Agence Polonaise de Presse). Kozicki włączył się w działalność agencji, przyczyniając się w jakiejś mierze do nadania jej bardziej politycznego charakteru. Wokół tej instytucji stopniowo też skupiła się grupa intelektualistów francuskich, którzy zainteresowali się kwestią polską i jej znaczeniem międzynarodowym.⁴

Kozicki, angażując się w propagowanie sprawy polskiej nad Sekwaną, zgłębiał jednocześnie piśmiennictwo francuskie i stosunki polityczne. Szczególnie zainteresowało go pisarstwo dwóch twórców francuskiej ideologii nacjonalistycznej: Maurice'a Barrèsa i Charles'a Maurrasa.

Czytając dzieło Barrèsa *Les Déracinés* od razu spostrzegł pokrewieństwo w jego sposobie myślenia z tym, jakie reprezentowali pisarze narodowi w Polsce. Zachęciło go to do zaznajomienia się z całą twórczością Barrèsa i szukania okazji do osobistego poznania. W tym czasie dość często odbywały się zebrania publiczne urządzone przez Ligue des Patriotes, w której głównym działaczem był polityk i poeta Paul Déroulède. Starał się on przekonać Francuzów o konieczności odzyskania Alzacji i Lotaryngii.

„Obok niego — wspominał Kozicki — występował często Barrès, który był mówcą subtelnym i mądrym, lecz zrozumiałym tylko dla intelektualistów. Średniego wzrostu, szczupły, błady z przykuwającymi wzrok słuchaczy oczami, jednał sobie łatwo sympatię audytorium nawet takiego, które nie było w stanie rozumieć jego argumentacji.”

Kozicki, dążąc do bliższego poznania, za radą Woźnickiego napisał list do Barrèsa, prosząc o rozmowę, na którą ten wyraził zgodę. Spotkanie i rozmowa z Barrèsem zachwyciły Kozickiego, który olśniony był w równym stopniu osobowością rozmówcy, jak przedtem jego pismami.⁵

Jedną z pierwszych prób przekazania polskim czytelnikom swoich przemyśleń o francuskim nacjonalizmie był szkic Kozickiego właśnie o twórczości Maurice'a Barrèsa. Podkreślał w nim, że dzieła Barrèsa „nie są zwartym i lo-

⁴ Biblioteka PAN, Kraków (dalej: BPAN), sygn. 7849, k. 8 — S. Kozicki, Pamiętnik, t. II; O genezie powołania przez Galicyjską Radę Narodową placówki informacyjnej prasowej w Paryżu zob. A. Wątor: *Galicyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000, s. 151–156.

⁵ BPAN, sygn. 7849, k. 12 — Kozicki: Pamiętnik, t. II.

gicznym wykładem skończonej doktryny, lecz raczej szczerym i wiernym pamiętnikiem rozwoju wewnętrznego” człowieka, który znając wszelkie prądy filozoficzne, naukowe i literackie „nie zamykał przed nimi swego wrażliwego umysłu, lecz wziął je w siebie, przetrawił, sprawdził i... przewyciężył”. Wyniki zatem, do których doszedł, miały treść nową, ale nie były „negacją najnowszych zdobyczy ducha ludzkiego, lecz ich opanowaniem i zharmonizowaniem.”⁶

Droga do tego nie była jednak łatwa.

„Nie szedłem — mówi Barrès — wprost ku prawdzie, jak strzała do celu [...] Nie znalazłem mnie, jak perłę skończoną [...] W dziele moim nie ma sprzeczności lecz jest rozwój; nie panuje w nim wprawdzie logika szkolna, lecz jest natomiast wyższa logika — drzewa szukającego światła i rozwijającego się pod wpływem konieczności wewnętrznej.”⁷

Od Kartezjusza wziął Barrès metodę wątpienia o wszystkim, szukania prawd oczywistych i z nich dopiero budowania całego gmachu poznania. Twierdził, że skoro „nasza moralność, nasza religia, nasze poczucie narodowości są rzeczami obalonymi, które nie dają nam już wskazań, jak żyć należy: nim więc mistrzowie nasi odbudują nam prawdy, trzeba opierać się na jedynej rzeczy realnej — na poczuciu swojego ja”. Stanowiło to punkt wyjścia w rozwoju jego ducha, poglądu na świat i życie. Swoistym uzupełnieniem była oparta na osobistym doświadczeniu następna prawda, że:

„[...] człowiek nigdy nie jest tak szczęśliwy jak wtedy, gdy ulega silnym, podniecającym ducha wrażeniom, szczęście zaś to pomnaża się przez analizę doznawanych wrażeń i stanu swojego »ja« w chwili, gdy się te wrażenia odbiera.”

Wynikała z tego reguła, wedle której należało żyć: *Il faut sentir le plus possible en analysant le plus possible*. Na tej zresztą maksymie opierał francuski myśliciel to, co nazywał „culte du moi”, a co było, jego zdaniem, dążeniem do stania się „człowiekiem wolnym, żyjącym według własnej logiki, stosownie do wrodzonych zdolności i upodobań”.⁸

Ten skrajny indywidualizm, oparty na kosmopolitycznej wizji świata, na nieustannym zrywaniu związków z przeszłością, nie stał się jednak drogą do pełnego rozwoju jaźni, jak nie był w stanie wypełnić tej pustki, która rodziła się w duszy Barèsa. Kiedy więc zagubiony we włóczędztwie, by tę jedność wewnętrzną zdobyć, zwrócił się w końcu do *Ludu* i *Ziemi*, w nadziei, że w obcowaniu z nimi, w zgłębieniu ich istoty i praw, potrafi poznać

⁶ Id: *Od indywidualizmu do nacjonalizmu* (Maurycy Barrès), „Przegląd Narodowy” (dalej: PN) 1908, nr 11, s. 559–560.

⁷ *Ibid.*

⁸ *Ibid.*, s. 561.

samego siebie — po raz pierwszy nie zawiódł się. Dopiero wtedy Barrès mógł skonstatować: „Berenice i równina [co Kozicki nazywa duszą ludu i ziemią — W.P.] ujawniają wyraźnie to niezmiennie, którego nie mogłem odnaleźć w sobie”. Pod powłoką różnorodnych zjawisk dostrzec mógł on bowiem światło, które „wyjaśnia harmonię skrawka ziemi i świata całego” oraz pozwala dotrzeć do fundamentów ludzkości.⁹

Te przemyślenia Barèsa korespondowały z odczuciami Kozickiego, dla którego „dusza ludu — to ogół tych wszystkich nieświadomych instynktów, które wytworzyły się przez długie wieki istnienia narodu i które są istotnym źródłem aktów woli duszy zbiorowej. W życiu zaś ludu przejawia się siła kierująca światem, pierwiastek boski. Nic przeto dziwnego, że każde poruszanie jego duszy odsłania istotę natury i jej praw.”¹⁰

Konsekwencją zatem odnalezienia w sobie dziedziny pozaświadomej, która rozwija się pod wpływem zmarłych i pod wpływem ziemi, musi być poczucie w swej jaźni części społecznej obok części indywidualnej i zjednoczenie się z jedyną wyraźnie określoną i nakładającą uchwytne obowiązki zbiorowością — z narodem. Kozicki doszedł do wniosku, że:

„[...] lud i ziemia dały Barrèsowi ideę narodową i pojęcie ojczyzny, doprowadziły go od indywidualizmu do nacjonalizmu, były czynnikami, które ostatecznie dostarczyły mu materiałów do stworzenia sobie świata na obraz i podobieństwo swoje.”¹¹

Potwierdzają to słowa Barèsa:

„Poprzez upokorzenie myśl moja, z początku tak dumna z tego, że jest wolna, dochodzi do stwierdzenia swej zależności od tej ziemi i od tych zmarłych, którzy na długo przed moim urodzeniem stworzyli ją w najdrobniejszych szczegółach.”¹²

Mutatis mutandis oznaczało dla Kozickiego przyjęcie tezy, że „kto chce, by ostateczny wniosek jego rozumowania wyraził się w twierdzeniu: »Polska — to jest wielka rzecz«, ten musi oprzeć się na przesłance, że każdy naród, każda zbiorowość ludzka, mająca cechy narodu jest rzeczą wielką dla jednostki, jest nią i dla ludzkości.”¹³ Uważał on ponadto, że „duch narodu nie jest sumą pierwiastków, tkwiących w duszach poszczególnych składających go jednostek, lecz jest wielkością nową, rozwijającą się i reagującą na wszelkie bodźce i wpływy według praw odrębnych.”¹⁴

⁹ *Ibid.*, s. 565.

¹⁰ BPAN, sygn., k. 121 — Kozicki: Pamiętnik, t. I.

¹¹ Kozicki: *Od indywidualizmu...*, s. 565.

¹² *Ibid.*, s. 566.

¹³ *Ibid.*, s. 560.

¹⁴ *Ibid.*, s. 569; Kozicki: *Nacjonalizm*, PN 1911, nr 10.

Rozumiał to doskonale Barrès. Chcąc jednak rozwijać zdrowe instynkty narodowe, wskazywał, że niezbędne są „jednostki posiadające silny i świadomy związek z przeszłością i z teraźniejszym życiem narodu”. Stanowiły one cenny materiał społeczny, gdyż zdolne były w swojej duszy rozwijać uczucia społeczne. „Jednostki takie — podkreślał Barrès — są jakby częściami żywego organizmu narodowego — są moralnie związane z narodem”.¹⁵

Kształtowaniu takich jednostek służyć miało odpowiednie wychowanie, które nie niwecząc odrębności indywidualnych, rozwijało przyrodzone zdolności i szanowało tradycję. Umiejętność rozbudzenia wrażliwości ducha, rozwijania uczuć i woli była bowiem najważniejsza, gdyż te czynniki odgrywały decydującą rolę w życiu ludzkim.

Francuski myśliciel, zdaniem Kozickiego, był wrogiem współczesnego ustroju parlamentarnego we Francji, który miał być podobno obcy duchowi narodu francuskiego, jak również przeciwnikiem centralizacji a zwolennikiem decentralizacji administracyjnej i daleko posuniętego samorządu prowincjonalnego. Harmonię zapewnić miał lansowany przez niego model:

„Rodzina, składająca się z jednostek — oto gmina; rodzina, składająca się z gmin — oto prowincja; rodzina składająca się z prowincji — oto naród; rodzina składająca się z narodów — oto obywatele-socjaliści, ludzkość sfederowana, do której dążymy, wzmacniając ojczyznę.”¹⁶

Dla Barèsa:

„[...] zasadą moralności jest społeczeństwo, a ojczyzna jest jednym z tych społeczeństw, w którym żyjemy, drugim jest Kościół, trzecim nasz zawód życiowy. W ten sposób staje się Barrès chorążym nacjonalizmu francuskiego i religijności życia. W Kościele znajduje ład i etykę, która porywa go jako człowieka, znajduje piękno i czar ogromnie subtelny mistycyzmu, który przemawia do duszy artysty. Stąd jego niechęć do francuskiego antyklerykalizmu, a myśl o Francji jako republice silnej fizycznie, o ogromnej tężyznie moralnej ale i — tolerancyjnej dla wszystkich wyznań.”¹⁷

Pisma Barèsa wywarły głęboki i doniosły wpływ na jego rówieśników i młodsze pokolenie. Sam Kozicki zaliczał go do grona tych cudzoziemców, od których wiele się nauczył.

„Barrès przeprowadził całe pokolenie od kultu indywidualizmu do kultu zbiorowości, od niewiary i sceptycyzmu do wiary w rzeczy trwałe i niezmiennie przez szczerą spowiedź i opowieść o swym przeobrażeniu wewnętrznym, o tym [...] jak od spraw osobistych przeszedł do spraw narodowych, jak ból duszy

¹⁵ Kozicki: *Od indywidualizmu...*, s. 570.

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ S. Kolbuszewski: *Francuski apostoł narodowy*, „Myśl Narodowa” (dalej MN) 1927, nr 5, s. 64; por. J. E. Skiński: *Maurycy Barrès, ibid.*, s. 408 i 428.

jego własnej został pochłonięty przez ból zbiorowości narodowej, obejmującej wszystkie przeszłe, współczesne i przyszłe pokolenia.”¹⁸

Barrès, aczkolwiek zajmował się żywo polityką, nie utworzył własnego stronnictwa, nie należał też do żadnej grupy politycznej, choć był posłem w parlamencie. Swoje miejsce widział głównie jako myśliciel i publicysta, który daje Francji świadomość polityczną i skonkretyzowane dążenia narodowe.

Na początku XX wieku była jednak we Francji organizacja polityczna oparta na ideologii nacjonalistycznej, której twórcą i przywódcą był Charles Maurras. Właśnie gdy Kozicki przybył do Paryża, zaczął ukazywać się dziennik tego obozu noszący tytuł „L’Action Française”. Nazwa ta przyłgnęła też do całego obozu. Zaczął się on organizować w okresie sprawy Dreyfusa. Sprawa ta była momentem przełomowym III Republiki. Do władzy doszły wtedy siły, które otwarcie dążyły do usunięcia Kościoła katolickiego z życia Francji, ustalenia poglądów pacyfistycznych i zdyskredytowania armii. Wywołało to reakcję, która doprowadziła do powstania nowego ruchu narodowego. Największą rolę w jego powstaniu odegrali: Henri Vaugois, Lucien Moreau i najwybitniejszy z nich Charles Maurras, twórca francuskiej doktryny nacjonalistycznej. Rozgłos przyniosła mu książka *L’Enquête sur la Monarchie*, która ukazała się w 1900 r. Szersze zaś oddziaływanie na społeczeństwo, na francuską opinię publiczną zapewniał dziennik „L’Action Française”, wokół którego skupiło się szereg wybitnych pisarzy, takich jak Léon Daudet, Jacques Bainville i Maurice Pujo.¹⁹

Nacjonalizm francuski miał w swoim programie przywrócenie monarchii. Maurras nie pisał jednak o monarchii „z łaski bożej”, ani że jest ona zawsze i wszędzie najlepszą formą rządu. Obstawał tylko przy tym, że rządy muszą być dziedziczne. We Francji zaś, zgodnie z warunkami, przeszłością i charakterem narodu musiała to być monarchia. Swój program polityczny uzasadniał racjonalnie, wskazując na siłę Francji monarchicznej i jej rozkład wewnętrzny za istnienia republiki. Na łamach „L’Action Française” pisano wprost: „Republika to rządy masonów nienawidzących Kościoła i jedno zamilowanie wykazujących — do synekur i finansów publicznych”.²⁰

Kozicki zainteresował się grupą L’Action Française nie dla jej rojalizmu, lecz przede wszystkim dlatego, że wyznawała ideologię nacjonalistyczną, po-

¹⁸ Kozicki: *Prądy polityczne we Francji współczesnej*, „Przegląd Wszechpolski” 1922, nr 6, s. 436.

¹⁹ *Ibid.*, s. 437–438; Kozicki: *Charles Maurras i nacjonalizm francuski*, PN 1914, nr 7, s. 52–69; id: *Co to jest „L’Action Française”*, MN 1936, nr 8, s. 113–114.

²⁰ Cyt. za: I. Rusinowa, T. Wituch: *Teksty źródłowe do dziejów powszechnych XIX wieku*, Warszawa 1981, s. 268.

krewną polskiemu ruchowi narodowodemokratycznemu. Związane to było z pewnymi ciekawymi analogiami. Pod koniec XIX wieku w krajach katolickich Europy Zachodniej — we Francji i Włoszech, a także w Polsce ujawnił się prąd narodowy. Jego inicjatorzy urodzeni około roku 1860, dojrzewając w okresie pozytywizmu, doszli niezależnie od siebie do pewnych wspólnych wniosków — stawiali interesy narodowe ponad interesami klasowymi. Nie wykluczało to oczywiście różnic między nimi, które wynikały z odmiennych warunków działania. Kozicki zauważył mianowicie, że nacjonalizm francuski, w porównaniu z polskim miał szerszą podstawę filozoficzną.

„Z ciekawością i chciwością — wspominał — czytałem pisma i książki nacjonalistów francuskich, znajdowałem w nich bowiem głębsze uzasadnienie swych wierzeń i poglądów i rozszerzenie horyzontów mej myśli politycznej. Pomagali mi też w zrozumieniu rozwoju stosunków politycznych we Francji w wieku XIX, od czasu Wielkiej Rewolucji.”²¹

W poszukiwaniu książek pisarzy obozu nacjonalistycznego, trafił on do księgarni Librairie Nationale koło Ogrodu Luksemburskiego. Kierownikiem jej był Georges Valois, aktywny członek grupy nacjonalistycznej. Kozicki wkrótce zapoznał się z nim bliżej i za jego pośrednictwem został wprowadzony do L'Action Française. Bywając często na zebraniach członków organizacji, poznał czołowych jej przedstawicieli, przy czym najściślejsze związki połączyły go z J. Bainville'em, który żywo interesował się sprawami polskimi.²² Z samym Maurrasem odbył jedynie kilka rozmów, gdyż przywódca francuskich nacjonalistów był bardzo zajęty pracą pisarską i sprawami organizacyjnymi. Był on zresztą niemal zupełnie głuchy, co w wielkim stopniu utrudniało kontakt osobisty. Myśli jego i poglądy polityczne śledził zatem Kozicki głównie na podstawie artykułów w prasie i licznych już książek.

Światopogląd Maurrasa, którego całokształt zawarty został w jego 5-tomowym *Dictionnaire politique et critique*, opierał się na konsekwentnej doktrynie nacjonalistycznej. Była ona spirytualistyczna i idealistyczna, jednak żądała, aby idee odpowiadały rzeczom istniejącym i stanom faktycznym, które wynikają z organicznych praw życia. Według Maurrasa „naród zajmuje najwyższe miejsce w hierarchii idei politycznych, bo jest on najpotężniejszą realnością ze wszystkich realności, które odzwierciedlają się w ideach politycznych”.²³

²¹ BPAN, sygn. 7849, k. 13 — Kozicki: Pamiętnik, t. II.

²² Id: *Bainville o Polsce*, MN 1937, nr 32, s. 493–494.

²³ *Słownik polityczny Karola Maurrasa*, MN 1934, nr 17, s. 246; O podstawowych ideach nowego prądu w jego okresie początkowym traktowała książka Ch. Maurrasa *Au signe de Flore*. Zob. jej omówienie przez Kozickiego: *U podstaw*, MN 1931, nr 50.

Maurras dokonywał rozróżnienia między patriotyzmem a nacjonalizmem. Dla niego:

„[...] patriotyzm, jest to gotowość obrony kraju ojców, gdy tymczasem nacjonalizm jest ciągłym wysiłkiem, mającym na celu dobre zorganizowanie, twórczość, moc moralną i fizyczną narodu.”

Uważał, że nie można tworzyć uniwersalnej doktryny nacjonalizmu, gdyż „każdy naród ma swój nacjonalizm, odpowiadający jego naturze”.²⁴

Twórca L'Action Française krytykował indywidualistyczne koncepcje, wskazując, że to właśnie:

„[...] Republika, oparta na zasadach Wielkiej Rewolucji Francuskiej, wysuwa na pierwszy plan jednostkę, człowieka, obywatela. Ale nie jednostki, lecz rodziny tworzą społeczeństwa, których życie rozwija się na przestrzeni długich wieków i nie może być skoncentrowane w życiu jednego człowieka [...] Rodzina stwarza państwo, gdyż z jednej strony, dzięki niej właśnie istnieje ludność, a z drugiej strony, rodzina odróżnia społeczeństwa polityczne od innych, bowiem społeczeństwo polityczne wytwarza się nie przez wolę swoich członków, lecz drogą odradzania, narodzin i rodzenia. Demokracja nie liczy się z tymi zjawiskami naturalnymi, chociaż i ona w krajach demokratycznych utrzymuje się dzięki organizacji dziedzicznej wpływów żydowskich, protestanckich i obcych.”²⁵

Dla Maurrasa „wolny rozwój własnego umysłu oraz rozwój myśli ludzkiej jest całkowicie uzależniony od panowania właściwego ładu społecznego, ładu w życiu narodu opartego na przewadze Krwi nad Złotem, a więc na przewadze państwa, ojczyzny, całości interesów ducha nad złotem i kapitałem”.²⁶

Stanowisko przywódcy francuskiego obozu nacjonalistycznego wobec Żydów zasadzało się na tezie, że naród żydowski stanowi element rzeczywisty i specyficzny. Uważał on, że siła Żydów i ich zdolność nabywania i zatrzymywania bogactw wynika z tego, że stanowią oni państwo w państwie, tworzą jednolity naród wśród każdego rozdzielonego waśniami narodu i w ogóle wśród wszystkich pokłóconych ze sobą narodów. Dlatego też „idea antysemityzmu powinna być uznana za pierwszą ideę organiczną i pozytywną, kontrrewolucyjną i naturalistyczną [...] Zasadniczą cechą tej idei jest to, że wprowadza ona wybitne rozróżnienia dla osób w dziedzinie prawa politycznego i cywilnego.”²⁷ Zdaniem Maurrasa, słuszny był więc układ stosunków za czasów ancien régime'u, który uznawał istnienie narodu żydowskiego i czynił Żydów poddanymi, ale nie obywatelami francuskimi.

²⁴ *Słownik polityczny Karola Maurrasa*, s. 247.

²⁵ *Ibid.*

²⁶ Koziecki: *Charles Maurras...*, s. 55.

²⁷ *Słownik polityczny Karola Maurrasa*, s. 247.

Postulaty nacjonalistyczne, które ukształtowały system polityczny Maurrasa, uwypuklone zostały w ogólnej charakterystyce polityki i ustroju państwa. Przywódca monarchistów francuskich zwracał uwagę na to, że:

„[...] polityka, która oznacza sprawy narodowe i obywatelskie oraz wyższy i ogólniejszy interes, jest w demokracjach pojmowana ze złej strony; w republice polityka prowadzi do »politykowania« i do rządzenia przez politykomanów. Polityka może być przyrównana do nauk przyrodniczych, wymaga ona przygotowania, wychowania, kompetencji, powinna przyciągać do siebie honor, poświęcenie i bezinteresowność. Pragnąc uchwycić linie polityczne, nie będące odzwierciedleniem nastrojów chwili ani wyrazem abstrakcji, trzeba zbadać dla każdego kraju ogół decydujących wypadków na przestrzeni długich okresów czasu.”²⁸

Maurras bardzo cenił politykę i przypisywał jej dużą rolę. „Polityka pozytywna — według niego — przywiązuje jednostkę do naturalnych realności, a mianowicie do rodziny i do państwa.” Podkreślał on przy tym wyraźnie, że:

„[...] istnieje różnica pomiędzy polityką a moralnością, bo kierowanie państwem różni się od kierowania postępowaniem człowieka. Pomimo swojego pierwszorzędnego znaczenia, nie jest jednak polityka rzeczą najważniejszą; jest ona rzeczą najkonieczniejszą w czasie, trzeba się nią zająć przed innymi problemami. Trzeba naprzód wejść na drogę, aby dojść do celu, podobnie jak trzeba wziąć łuk i strzały, zanim się wystrzeli. Politykę i dany ustrój polityczny należy osądzać według obiektywnych rezultatów; dlatego trzeba dobrze znać historię polityczną, która jest czymś innym, niż notatki o działalności administracyjnej i o wypadkach natury ekonomicznej. Koniecznością dla polityki narodowej jest aktywność.”²⁹

Analizując książkę Maurrasa *Kiel et Tanger* Kozicki pisał:

„Maurras roztrząsa kolejno wszystkie ważniejsze wydarzenia z dziedziny polityki zagranicznej Francji od roku 1895, wykazując, że wszystkie próby poprowadzenia polityki samodzielnej kończyły się niepowodzeniem [...] Hanotaux i Faszoda, Delcassé i Tanger, wreszcie niepowodzenie prezydentury patriotycznej Poincarégo dowodzą, zdaniem Maurrasa, że najlepsi i najzdolniejsi ludzie są bezsilni z powodu zasadniczej wady ustroju politycznego Francji [...] Republika nie może prowadzić polityki zagranicznej dość energicznie, bo niepodobna w niej zachować tajemnicy dyplomatycznej, ani konsekwencji politycznej przy ciągłych zmianach ministrów, niepodobna uniezależnić polityki zewnętrznej od walki stronnictw.”³⁰

Maurras, według Kozickiego, nawiązywał do Bonalda oraz Ulaistre’a. Wszyscy oni zaś za swego mistrza uważali Comte’a.³¹ Całość poglądów głoszona przez Maurrasa i współtworzona przez Duadeta, Pujó i Bainville’a

²⁸ *Ibid.*

²⁹ *Ibid.*

³⁰ Cyt. za: Kozicki: *Charles Maurras...*, s. 63–64.

³¹ S. Kozicki: *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 453.

określano jako „nacjonalizm integralny”. Twórcy tego nacjonalizmu zwracając się w kierunku myśli katolickiej, rozbudowywali ideę solidarności o zasady korporacjonizmu, rozumianego przede wszystkim jako rodzaj wspólnoty pracowników i pracodawców, tworzonej w imię nadrzędności interesów narodowych.³²

Dla wyznawców idei narodowej było rzeczą oczywistą, że każda indywidualność narodowa pragnie wywalczyć sobie jak najdogodniejsze warunki bytu i rozwoju, dążąc do rozszerzenia pola swojej ekspansji.

„Kto zaś — pisał Kozicki — wierzy, że dusza jego narodu zawiera pewne pierwiastki cenne dla ludzkości, że jest zwierciadłem, odbijającym pewne strony wiecznej prawdy, wiecznego dobra i wiecznego piękna, dla innych narodów niewidoczne, ten za obowiązek już nie tylko względem swojego ja, ale i względem całej ludzkości uznać powinien walkę o zapewnienie narodowi swojemu miejsca godnego wśród innych narodów.”³³

Ale walka ta — zdaniem Kozickiego — powinna być „przede wszystkim dążeniem do zapewnienia pokojowego rozwoju licznych krajów [...], a więc do zharmonizowania i zorganizowania produkcji bogactw i życia duchowego”.³⁴ Wrodzone ludziom poczucie jedności i harmonii różnie było jednak rozumiane. Postępowcy i humaniści, wychodząc z założenia, że należy dążyć do zrównania ludzi i narodów, chcieli wszędzie wprowadzić idealny wzór urządzeń społecznych. To, według nich, zapewnić miało ludzkości żywot spokojny i szczęśliwy. Kozicki przeciwstawiał temu zgoła inną ideę harmonii i jedności, rodzącą się ze zrozumienia nierówności i różnorodności jednostek i narodów. Brała ona pod uwagę nie jednostkę, lecz „zbiorowisko ludzi różnych między sobą, a mających wspólne potrzeby i dążności”.³⁵

Z takim wyobrażeniem jedności i harmonii społecznej godził się imperializm, który był nawet niezbędnym tej idei następstwem. Uzupełniał on bowiem proces „różniczkowania się narodów, kształtowania się odrębnych indywidualności narodowych przy istnieniu przyrodzonych różnic między jednostkami i narodami”. Tak rozumiany imperializm, według Kozickiego, był zatem „jednym z objawów prawdziwie postępowej drogi ludzkości”.³⁶

³² Zob. C. C. Peter: *Charles Maurras et l'idéologie de L'Action Française*, Paris 1972, s. 27–29; K. Rokicki: *Początki prawicy narodowej we Francji*, [w:] *Pod znakiem nacjonalizmu. Antologia tekstów Prawicy Narodowej*, Warszawa 1994, s. 83–89. Nazwa „nacjonalizm integralny” wywodzi się od porównania z naukami matematycznymi. Zdaniem Maurrasa i jego zwolenników monarchia zaspokaja wszystkie niezbędne wymogi polityczno-ustrojowe i jak całka (integral) w matematyce reprezentuje sumę wszystkich wartości.

³³ Kozicki: *Od indywidualizmu...*, s. 571.

³⁴ Id: *Imperializm*, PN 1910, nr 9, s. 260.

³⁵ *Ibid.*, s. 262.

³⁶ *Ibid.*, s. 263.

Niestety, dążności imperialistyczne z początku XX wieku nie mogły być dowodem zdolności narodów świata do postępu. Kozicki upatrywał główną przyczynę takiego stanu rzeczy w tym, iż polityka zesłała „do rzędu geszefciarstwa politycznego”, a pojęcie „racji stanu” zatraciło się w walce ambicji i „racji osobistych”. Dlatego też nacjonalizm, który był — jego zdaniem — „zdemokratyzowaniem poczucia i pojęcia dawnej racji stanu, jako racji istnienia narodowego”, tworzył jedyny kierunek polityczny zdolny do skonsolidowania narodu i zapewnienia mu siły wewnętrznej. Było to tym ważniejsze, gdy istniało realne zagrożenie zewnętrzne dla narodu.³⁷

Nacjonalizm francuski swoim ostrzem skierowany był przeciw Niemcom, które uważał za największe niebezpieczeństwo. Barrès i ludzie z L'Action Française głosili, że nawet zaniechanie myśli o odzyskaniu utraconych po wojnie 1870 r. prowincji nie ułagodzi potęgi germańskiej. Kto zaś z „najbardziej wysuniętych wałów ustępuje, ten ułatwia tylko postęp nieprzyjacielowi, zachęca go do posunięcia się naprzód stopą zaborczą”.³⁸ Interes francuski wymagał zatem prowadzenia dalszej walki o duszę mieszkańców krain wcielonych do państwa niemieckiego, a celem wykazanie, że „nie jest w mocy zwycięzcy zmiana krwi w żyłach zwyciężonego”.³⁹ Poglądy takie były cenne dla Kozickiego, gdyż utwierdzały go w przekonaniu, że francuski obóz nacjonalistyczny jest naturalnym sojusznikiem polskiego ruchu narodowego w walce ze wspólnym wrogiem — Niemcami.

Ideologia francuskiego nacjonalizmu miała niewątpliwie pewien wpływ na kształt myśli polskiego ruchu narododemokratycznego.⁴⁰ Przyczynił się do tego w istotny sposób Stanisław Kozicki, który zapoczątkował popularyzację ideologii francuskiego nacjonalizmu na gruncie polskim. W późniejszym okresie, w dwudziestoleciu międzywojennym, wspomagany był on także przez innych pisarzy politycznych Narodowej Demokracji.⁴¹

Zwiększone zainteresowanie w kręgach endecji nacjonalizmem francuskim wynikało z faktu, że widziano w nim sojusznika walki z wrogami narodu i Kościoła oraz dowód sukcesów w batalii o „rząd dusz” ze zwolenni-

³⁷ Kozicki: *Nacjonalizm*, PN 1911, nr 10.

³⁸ Id: *Od indywidualizmu...*, s. 572.

³⁹ *Ibid.*

⁴⁰ Zob. W. Konieczny: *Europejskie źródła i inspiracje polskiego nacjonalizmu*, „Studia Historyczne” 1988, z. 3, s. 397–405.

⁴¹ Wśród publicystów Narodowej Demokracji najwięcej, obok Stanisława Kozickiego, o ideologii nacjonalizmu francuskiego i jego twórcach pisał Władysław Jabłonowski. Zob. jego artykuły: *Maurycy Barrès*, „Gazeta Warszawska” (dalej: GW) 1923, nr 334; *Wiedza dla Ojczyzny (W drugą rocznicę śmierci Maurycego Barèsa)*, MN 1925, s. 179–180; *Pokłosie Barèsa*, MN 1928, nr 8, s. 87–89; *Charles Maurras (pisarz i myśliciel)*, GW 1922, nr 244 i 245; *W holdzie Maurrasowi*, MN 1927, nr 19, s. 354–355.

kami liberalizmu i socjalizmu. To wpływowi Barèsa i środowisku L'Action Française przypisywano wielką rolę w odrodzeniu ducha bojowego narodu francuskiego, co zaowocowało zwycięstwem Francji w zmaganiach podczas Wielkiej Wojny. W głoszonej przez L'Action Française ideologii i programie Narodowa Demokracja postrzegała nie tylko pokrewieństwo ideowe, ale także czynnik, który kształtować miał politykę III Republiki w Europie powsalskiej. Narodowi demokraci pragnęli Francji kierującej się wskazaniem własnego obozu nacjonalistycznego, energicznie przeciwstawiającej się wszelkim ustępstwom wobec Niemiec i twardo stojącej na straży ustanowionego po I wojnie światowej ładu europejskiego.⁴²

Nadzieje na korzystny, z punktu widzenia endecji, rozwój sytuacji we Francji w okresie międzywojennym nie spełniły się jednak, a ewolucja L'Action Française z Ch. Maurrasem na czele doprowadziła wręcz ten obóz na polityczne manowce i do kolaboracji w czasie II wojny światowej z hitlerowskimi Niemcami.⁴³ W konsekwencji skompromitowało to francuski obóz nacjonalistyczny i wykluczyło go na długie lata z życia politycznego Francji.

RÉSUMÉ

Stanisław Kozicki (1876–1958), un des principaux activistes de la Démocratie Nationale, a séjourné à Paris en 1980 et 1909 où il fréquentait l'École des Sciences Politiques. Étudiant les relations internationales et approfondissant sa connaissance de la France, il s'intéressait surtout à l'activité publiciste des créateurs de l'idéologie nationaliste française, notamment à celle de Maurice Barrès et de Charles Maurras. Dans leur oeuvre, Kozicki a remarqué une parenté dans la manière de penser avec celle des représentants du camp national en Pologne.

Dans cet article on a présenté l'analyse de la pensée nationaliste française de la fin du XIX^e s. et du début du XX^e s., faite par Stanisław Kozicki qui était un des

⁴² Takie oczekiwania wobec Francji stałe pojawiały się w publicystyce S. Kozickiego, jak i w całej prasie endeckiej. Zob. A. Marszałek: *Francja w myśli politycznej obozu narodowego (1918–1939)*, [w:] *Dylematy II Rzeczypospolitej*, pod red. A. Wojtasa, Toruń 1990, s. 61–102.

⁴³ Rozczarowany postawą nacjonalistów francuskich S. Kozicki tak pisał w swoim *Pamiętniku*: „Ludzie z L'Action Française mieli zawsze Niemcy za największe niebezpieczeństwo dla Francji. Nie umiem sobie wytłumaczyć dla jakich powodów po wybuchu drugiej wojny światowej zachowali się oni tak, że Maurrasa można było oskarżyć i skazać na więzienie za stanowisko jego w czasie okupacji niemieckiej”. Kozicki: *Pamiętnik*, t. II, k. 16; Szerzej o prawicy francuskiej i jej ewolucji po pierwszej wojnie światowej zob. J. Eisler: *Od monarchizmu do faszyzmu. Koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987.

premiers propagateurs de cette pensée sur le territoire polonais. Soulignant les bases idéologiques communes des courants nationaux en France et en Pologne, et surtout la place des intérêts nationaux au-dessus des intérêts de classe, Kozicki a pourtant remarqué les différences entre elles, résultant de diverses conditions d'activité. En plus, il a aperçu que le nationalisme français, en comparaison avec le polonais, avait une base philosophique plus large. Ce qui rapprochait la Démocratie Nationale du camp nationaliste en France, c'était l'attitude anti-allemande de programme. En effet, dans l'expansionnisme de l'Allemagne on voyait la plus grande menace aussi bien pour la France que pour la nation polonaise.

En outre, l'auteur parle de la perception, dans la Pologne de cette époque, de l'idée du nationalisme intégral, propagée par les représentants de l'Action Française. La vision de l'ordre exemplaire et de la discipline, de la soumission de l'unité humaine aux buts généraux, du fort pouvoir sur la société et de la restitution des autorités fondées sur le système éthique catholique, était très estimée dans les rangs de la Démocratie Nationale. Dans l'idée du nationalisme intégral on voyait un allié pour la lutte contre les ennemis de la nation et de l'Église, ainsi que la preuve des succès remportés dans la bataille pour „l'administration des âmes” contre les partisans du libéralisme et du socialisme. La désillusion de Kozicki était d'autant plus grande quand le camp nationaliste français a évolué vers les détours politiques, ayant pris l'attitude pro-allemande pendant la II^e Guerre Mondiale.